

№. 196

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

17	N. Aleksego W.
18	P. Szymona z L.
19	W. Wincenty a P.
20	S. Czesława W
21	C. Praksedy
22	P. † Marji Mag.
23	S. Apolinarego

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznoszenie
15 mk. miesięcznie.
Z przes. poczt.
Kwartalnie Mk. 390
Miesięcznie „ 130.
poza Łodzią egz. 5,50
w Ameryce:
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztowej Kasy
Oszczędności 60,594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 44 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 19 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmują wyjątkowo „Prasa Polska Jasna 10”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEŃ: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2,50
za wiersz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 2,00. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne
100 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 linijek, za tekstem 5 linijek. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze-
nia i nekrologi tylko na 2. 4 i 6 linijek. ARTYKULY bez oznaczenia honorariuma u nasza Redakcja za bezpłatnie. Można zamawiać „Rozwój” w Złoczynie u p. La-
cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Kaźda nowa polaryza opłaca, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia z niawy cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dziś
premierę!



Wieczór
atrakcji!

KOLACJA 12-tu ŁOTRÓW

Najoryginalniejsza sztuka kinematograficzna w 6 aktach z pełną wdzięku i werwy

Henrjetą Bonard w roli głównej

O S O B Y

Bankier Dornegle,
Djana, jego córka
Morny cow-boy,

Rip, groźny bandyta,
Franek — opryszek kochaący dzieci,
Ralp wywiadowca,

Majcher, salonowy bandyta.
Marszałek dworu
Służba, bandyci, policja, baletnicy, lotnicy.

Obraz ten wywołał wszędzie największe zainteresowanie. Pod względem wykonania sztuka należy do wyjątkowych, gdyż bo-
haterem jest tu zbiorowość 12 łotrów, zaproszonych na ekscentryczną kolację przez córkę milionera nie przewidującą jej skut-
ków opowiedzianych ciekawie z niesłabnącym humorem.

Technika nowoczesna święci tu prawdziwe tryumfy, głównie dzięki demonstracji latawca, którego pożar podczas lotu da-
je jedyuy w swoim rodzaju widok.

W przedstawieniach dla dzieci i młodzieży codziennie o godz 3 i pół po poł. w soboty i niedziela o godz 2-ej po poł.

ten sam program

Od wydawnictwa.

Wobec uzyskania przez perso-
nel podwyżki zmuszeni jesteśmy z
dnem 20 lipca podwyższyć cenę
pojedynczego egzemplarza do 8 mk

prenumeratę w Łodzi 170 mk. Kwar-
talnie 510 za roznoszenie do domu
20 mk. mies. z przesyłką poczt.
mies. 200 kwartalnie 600.

Precz z analfabetami w sejmie.

Utarło się u nas mniemanie, że kandydowanie na posła jest wypychaniem się przed wszystkich i karierowiczostwem.

Takie mniemanie jest zupełnie błędne i mogło się rozpowszechnić tylko w społeczeństwie zacofanem, w którym dotychczas wysuwało się na przedstawicieli wiele jednostek sprytnych i korzystających z lenistwa i ociekłości innych, aby oprócz oficjalnego krzykliwego posłowania wyzyskać chwilowy man dat dla siebie i swoich.

Z temi pojęciami należy zerwać. Posła nie można wybierać lekkomyślnie, dając głos na tego, który najwięcej krzyczy i obiecuje, lecz szukać i wzywać do kandydowania naj mądrzejszych, a wysłuchawszy ich, wybrać najlepszych.

Czysto partyjne stawianie sprawy do ni czego nas nie doprowadziło. Za wiele jest u nas stronnictw w Sejmie, co się odbija fatalnie na interesach Państwa, a więc i każdego obywatela, gdyż trudno jest utworzyć większość i na większości oparty rząd.

Czysto partyjne stawianie sprawy ma jeszcze tę złą stronę, że dopuszcza do Sejmu jednostki, a nawet dziesiątki jednostek nieoświeconych, które nie dorosły jeszcze do prawodawstwa, lub też jednostki, zbyt jednostronnie oświecone, które poza interesem partji nie widzą.

Jeżeli się jakaś metoda okazała niepraktyczną należy ją porzucić i chwycić się innej, ze wszystkich możliwych najlepszej, a na zachodzie wypróbowanej.

Spółeczeństwo demokratyczne słusznie nie uznaje przywilejów urodzenia, posiadania, lub pochodzenia, ale pod grozą upadku i pozostania w tyle za innymi społeczeństwami uznawać musi pierwszeństwo rozumu i nauki przed ciemnotą i brakiem wykształcenia.

Należy zatem dopuścić do Sejmu, tj. do kuźni praw, nie takich którzy czynią hałas i domagają się natarczywie, aby ich konia na przód okuto bez względu na inne, albo chwytają młoty na oslep i kują na boku na swoich kowadłach swoje własne sprawki, lub też wyrzucają z ognia przygotowane materiały i pieką przy nim prywatną pieczeń, ale takich należy dopuścić którzy potrafią obmyślić najpraktyczniejszą formę podkowy, czy pługa i oddadzą ją do wykonania najlepszym pomo-

nikom zawodowym.

Na zawodowej zasadzie powinno być za tem oparte wybieranie posłów, gdyż społeczeństwo demokratyczne nowoczesne, dzieli się na zawody, nie na warstwy.

Ale ani w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, ani w Anglii, ani we Francji, które są czy kto przyznaje, czy nie, możliwie najlepiej urządzonymi społeczeństwami, ani w Niemczech, które na swój sposób doszły do olbrzymiej potęgi, niema ani jednego posła, któryby czytać, pisać i rachować nie umiał. Tam wszędzie rolnik, robotnik, tj. zawody więcej praktycznie, niż naukowe wyrobione, są przecież o całe wieki więcej oświeceni, aniżeli u nas, a przecież nie pchają się ko niecznie wprost do Sejmów, ale szukają takich posłów którzy się na prawodawstwie już rozumieją, lub się prędko w niem potrafią wyrobić i powierzają im pilnowanie interesów zawodowych, z góry darząc ich zaufaniem, że ich dopilnują, a nie przesadzą w walce z ujmą dla innych zawodów równie uprawnionych.

Niechaj więc i u nas nie pchają się na posłów ludzie bez żadnej nauki, jak się w pier wszym Sejmie zdarzyło lecz niech zaczekają, aż oni czy ich synowie tyle przynajmniej tej nauki zdobędą, że będą dalej wzrokiem sięga li, niż na koniec własnego nosa.

Jakoweś uciemienie pewnych warstw narodu dziś już nie istnieje i istnieć nie może, a że przed stu pięćdziesięciu laty ci, którzy mieli wówczas głos, mimo sztuki czytania i pisania źle pokierowali sprawą, nie jest jeszcze argumentem, aby dziś mieli ten głos ludzki, którzy nawet i tej sztuki nie posiadają.

Krótko mówiąc, należy pozwolić na ubieganie się o poselstwo tylko ludziom, którzy zdają sobie sprawę z ważności mandatu, a więc prawdziwym prawnikom, prawdziwym inżynierom prawdziwym lekarzom, wykształconym robotnikom, wykształconym nauczycielom i wykształconym urzędnikom, pod warunkiem, że mają za sobą nieskazitelną przeszłość i zany charakter.

Temi zasadami powinno się przejąć społeczeństwo przed zbliżającymi się wyborami.

Dr. Leon Wierzbicki.

króć więcej, niż inni, zniszczeni, że inni bogaci i się na wojnie, wysmy zubożeli. I jeżeli mamy mówić o chorobie społeczeństw wskutek wojny — to przyznajemy: Ameryka choruje na zatłuszczenie serca, którego się nabawiła na wojnie, my zaś na tuberkulozę, również nabytą na wojnie.

Nie należy też o tem zapominać, że mogłoby być stokroć gorzej, gdyby... waluta polska miała dobić kurs. Wygląda to paradoksalnie, a jednak jest prawdą. Ze zrujnowanym przez wojnę przemysłem, który i przed wojną był naogół ledwie w powijakach, ze zniszczoną w wysokim stopniu produkcją rolniczą, byliśmy po odparciu inwazji militarnych wleгли stokroć gorzej inwazji ekonomicznej, która nas spętała w niewolę gospodarczą. Ze tę inwazję odpieramy zwycięsko, musimy zawdzięczyć, nie mądrości naszych finansistów, broń Boże, lecz niesłychanie słabemu kursowi naszej marki która uniemożliwia nam zakupy zagraniczne i skazuje nas na niewygodne lecz zdrowe gospodarcze obchodzenie się możliwie własną wytwórczością, co rozwojowi tej wytwórczości wychodzi tylko na dobre. Ta sama przyczyna wywołuje przesilenie ekonomiczne w bogatej Anglii i Ameryce, lecz z odwrotnej strony. Nagromadzonych towarów nie mogą pozbyć, bo sąsiedzi są za biedni, by płacić za nie wysoko, wartościową walutą angielską lub amerykańską.

Niema złego, coby na dobre nie wyszło.

Urzędnicy przeciw biurokracjom.

Od pewnego czasu czytamy w „Gońcu Czeszochowskim” urzędnicy państwowi znów podjęli kampanję o podwyższenie płacy. Sprawa tą zajmował się niedawny zjazd urzędników pocztowych. Również i zjazd kolejarzy bardzo gorąco debatował nad poprawą bytu kolejarzy.

Jak dotychczas, wszystko obraca się w błędnem kole. O ile bowiem nikt nie przeczy, że pracownicy państwowi są wynagradzani niedostatecznie — to również jasnym jest, że obecne dochody skarbu nie wystarczają na dotychczasowe wydatki. W tej sytuacji naj silniejsze wywody, malujące obecne położenie pracowników państwowych, nie przesądzą losów ich sprawy. Zdają sobie z tego sprawę i sami zainteresowani. Pomimo tego nie znajdują innego wyjścia ani nowych argumentów.

Z tem większym tedy uznaniem podkreślić należy inicjatywę urzędników państwowych w Lublinie, którzy niemniej energicznie od „zadań” wystąpili także z propozycjami, które ułatwiają rzeczywistnienie tych zadań. Uchwała ta brzmi:

„Rozumiejąc, że wprowadzenie w życie powyższych postulatów, obciążyć musi Skarb Państwa, uważamy za konieczne sami zwrócić uwagę na nadmierną ilość urzędników urzędów i zbyt skomplikowany sposób urzędowania. Skasowanie zbędnych urzędów, zmniejszenie ilości urzędników państwowych, oraz uproszczenie manipulacji biurowej przyczyni się w poważnej mierze do osiągnięcia równowagi finansowej Państwa i powiększy zaufanie społeczeństwa do urzędów.”

Ten rozumny głos urzędników lubelskich nie powinien przebrzmieć bez echa.

Smutne świadectwo.

„Naród” stwierdza z ubolewaniem, że największa w całej Europie ilość strajków robotniczych przypada na Polskę, a w Polsce zaś na byłą Kongresówkę. Przyczynę tego smutnego stanu widzi „Naród” w braku należytego wyrobienia społecznego polskich robotników, nie umiejących inaczej walczyć o swe prawa, jak tylko przy pomocy strajków. 9

Dobra strona polskiej marki.

Ostatnie lata przesłaniały ekonomiczny punkt ciężkości świata do Ameryki. W Ameryce też najpierw nastąpił przełom wojennej konjunktury, który później rozprzestrzenił się na cały świat. Ze względu więc na to, że Ameryka obecnie jest niejako barometrem ekonomicznym świata, ciekawem jest zapoznanie się ze zmianami jakie zaszły w ekonomicznym i handlowym życiu tego wielkiego kraju.

W tych dniach ukazało się zestawienie (sta) tystyczne za pierwsze cztery miesiące 1921 r. wydane przez New York Trust Company, a obejmujące t.zw. artykuły „Standartowe”. Co przedewszystkiem wpada w oczy to olbrzymi wprost spadek cen na główne artykuły handlowe spadek, który jest o wiele większy, aniżeli można sobie było wyobrazić według dotychczasowych doniesień prasy. Wiele towarów osiągnęło ceny z roku 1913: niektóre zaś spadły nawet poniżej tego poziomu.

Największym jest spadek ceny miedzi dla elektrycznych celów, której cena w r. 1913 wynosiła 1493 centów obecnie — 1262 centów. Cena podczas wojny 3574 centów. Dla przemysłu tak ważny surowiec, jak bawełna, wykazuje następujące ceny: w 1913 roku 1259 c. w

maju 1917 — 1375, obecnie 1229 c. Skóry również uległy spadkowi, a ceny przedstawiają się następująco: w roku 1913 — 1775 c. w lipcu 1919 — 93 53 cent. obecnie 95 cent.

Zelazo kosztowało w r. 1913 — 18,15 dolarów za tonę, w lipcu 1917 — 54,55 dolarów. obecnie 2695 dolarów. Nafta która w marcu 1920 r. kosztowała 610 dol. za baryłkę, jest sprzedawaną obecnie po 3 dol. za baryłkę.

Co się tyczy cukru, to cena jego w r. 1920 wynosiła 2357 centów, obecnie kosztuje 6,27 centów, co jednakowoż jest ceną podwójną w porównaniu z rokiem 1914.

Cena pszenicy z 093 dolara za buszel w r. 1914 podniosła się w maju 1920 do 23 i spadła obecnie do 1,54 dolara za buszel (36 itr). Dalej należy nadmienić, że wełna spadła mniej więcej do ceny z r. 1913.

Jeśli spojrzymy na proces spadku cen, który rozwija się w całym świecie, a którego wyrazem są ceny Ameryki, i porównamy to ze zjawiskiem wręcz przeciwnym, które widzimy u siebie, dochodzimy do horoskopów niezbyt różowych. Na pociechę musimy sobie jednak powiedzieć, że u nas są stosunki bardziej, niż gdziekolwiek indziej, anormalne, że jesteśmy sto-

SAMOCHOODY

6-io osobowy „Protos“
używany 30 H. P.

4-o tonowy ciężarowy
„Asutro Fiat“ 36 HP. do
sprzedania.

Dom Handlowy
S. Beljński i S-ka

Al. Kościuszki № 7 tel. 285,
2421—D1

WĘGIEL

gruby i miał dostarczamy natychmiast. Oferty
pod „Węgiel“ składać do Biura Ogłoszeń Tow.
Ak. „Reklama Polska“ Jasna 10.
2414D2

Czyżby.

Znowu prasa żydowska uchyla rąbek tajemnicy co do konferencji rządu polskiego z żydami.

Współpracownik „Hajnta“ rozmawiał z premierem Witosem i min. Raczkiewiczem. Witos oświadczył między innymi: „Z powodu ważności porozumienia z żydami, lepiej nie robić zbytecznego hałasu aż ogół stanie wobec faktów dokonanych“.

Nie mamy pewności, czy Witos tak powiedział. Gdyby powiedział, mielibyśmy jeszcze jeden dowód, jak dalece ten premier nie chce się liczyć z opinią kraju. Rządzi bez większości sejmowej i poza plecami narodu zamierza prowadzić stylem austriackim konszachty z żydami.

Wątpimy, czy uda mu się narzucić społeczeństwu jakiegokolwiek „fakty dokonane“. (5)

Posiowie na Sejm w Warszawie w kontakcie z Łobzewikami.

Z Moskwy donoszą, że na zjeździe przedstawicieli III Międzynarodówki odczytano po zdrowieniu od komunistów polskich Łancuckie go i Dąbala. Pierwszy nadesłał również referat o wewnętrznym stanie Polski. Uwagi do referatu napisał własnoręcznie Marchlewski, który też podkreślił, że partja komunistyczna w Polsce pracuje w bardzo ciężkich warunkach.

Ustąpienie Zinowiewa.

LONDYN 18 | 7 Evening Standard donosi, że Zinowiew ustąpił ze stanowiska komisarza wykonawczego rządu sowieckiego.

ECHA ZAMACHU W BELGRADZIE.

BELGRAD 18 7. (PAT) W toku śledztwa w sprawie zamachu na regenta zebrano obciążający materiał przeciw komunistom. Aresztowani wyjawili nazwisko przywódcy spisku.

Groźna sytuacja na Górnym Śląsku

Zamiast oddziałów Hoeffera Arbeitsgemeinschaft.

BYTOM (EE) Na miejsce rozwiązanej po zornie samoobrony niemieckiej utworzono we Wrocławiu centralę nowej organizacji pod nazwą „Arbeitsgemeinschaft“, której zadaniem jest kontynuowanie tych wszystkich prac, jakie spoczywały dotąd w rękach sztabu generała Hoeffera. 9

Terror niemieckich zbirów na G. Śląsku.

BYTOM 17 | 7 (PAT) W Rybnickim powiecie orgeszowcy z Raciborza przybyli do Redutowej samochodem opancerzonym na którym znajdowało się 30 uzbrojonych struporterów. Napadli oni na proboszcza ks. Biernackiego i usiłovali go wywieźć.

W pobliżu Herbów pow. Lubliniecki) Niemcy napadli na straż graniczną. Ofiarą na padu padło po stronie polskiej 8 zabitych i wielu rannych. (4)

BERLIN. 18 7. (PAT) Wczoraj po południu oznajmił ambasador francuski ministrowi spraw zagranicznych dr. Rosenowi, że rząd francuski wobec bardzo dokładnych i szczegółowych sprawozdań generała Leronda i usilnych przedstawień rządu polskiego niema już wątpliwości co do groźnego charakteru położenia na G. Śląsku, spowodowanego zachowaniem się Niemców, oraz co do niebezpieczeństwa zbrojnej akcji.

Rząd francuski postawił następujące żądania:

1) Rząd niemiecki wyda wszelkie zarządzenia potrzebne do rozbrojenia organizacji samoobrony i wolnych korpusów i usunięcia ich z granicy przyszłego Śląska.

2) Niemcy mają poczynić wszelkie niezbędne zarządzenia, aby decyzje mocarstw sprzymierzonych w sprawie wykonania traktatu nie napotykały na G. Śląsku na żaden opór.

3) Niemcy mają przedsięwziąć wszelkie środki celem rychłego przewiezienia posiłków które ewentualnie będą wysłane na G. Śląsk.

Rząd litewski uchyla się od rokowań

GENEWA 17 | 7 (PAT) Havas. Delegacja litewska zawiadomiła generalnego sekretarza Ligi narodów że nie będzie mogła stawić się 17 b. m. w Brukseli dla kontynuowania rokowań

polsko litewskich. Rząd litewski zawiadomił Radę Ligi narodów o odrzuceniu przezeń projektu Hymansa. (4)

Nie będą płakać...

Paryż 18 | 7 (PAT) Kanclerz Wirth oświadczył ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, że jeżeli kwestja G. Śląska nie będzie rozwiązana w duchu dla Niemiec pomyślnym i jeżeli sankcje w Nadrenji będą nadal utrzymane, wówczas będzie zmuszony podać się do dymisji. (4)

Przerwa w rokowaniach z Irlandją.

POLDHU 18 | 7 (PAT) Radio. W rokowaniach w sprawie irlandzkiej nastąpiła mała przerwa. Jednakże Devalera z przyjaciółmi po zostaje w Londynie. W sobotę rano przybyli do Londynu ulsterscy ministrowie, pracy Andru, finansów Polock i rolnictwa Archdale. Ministrowie odbyli w ciągu dnia szereg konferencji z sir Traigen. Biuro irlandzkie podało do wiadomości że De Valera zalecił ministrom rezerwę w sprawie przyjęcia propozycji komerulu. 4

Enwer pasza w Moskwie.

Paryż 18 | 7 (EE) Wedle informacji angielskich Enwer pasza znajduje się w Moskwie. (4)

Minister dr. Rosen zwrócił uwagę posła francuskiego na to, że ze strony Niemiec od czasu tak zwanej akcji oczyszczającej podnoszą się codziennie najostrejsze żądania z powodu stosunków na G. Śląsku. Minister przypomniel ambasadorowi francuskiemu, że już w początkach akcji oczyszczającej rząd niemiecki wyraził zapatrywanie, iż rozbrojenie powstańców polskich jest tylko pozorne. W rzeczywistości bowiem pozostają oni w kraju i będą kontynuowali swoją działalność terrorystyczną. Po udzieleniu tej odpowiedzi zastrzegł sobie minister spraw zagranicznych dr. Rosen zajęcie ostatecznego stanowiska przez rząd niemiecki.

NIEMIECKIE BOJÓWKI W POWIECIE GLIWICKIM.

BYTOM. 18 7. (PAT) W powiecie Gliwickim rozpoczyna się ożywiona działalność bojówek niemieckich.

„MORDKOMANDY“ W BYTOMIU.

BYTOM. 18 7. (PAT) Podobnie jak w Katowicach organizują się tu także zwane „Mordkomandy“ mające na celu urządzenie zamachów na polaków.

NOWE KLAMSTWA NIEMIECKIE.

BYTOM. 17 7. (PAT) Niemieckie gazety podawały w tych dniach wiadomość o zamknięciu władzy naczelnej w Szopienicach, obłożeniu aktów i zamknięciu biur przez wojska angielskie. Dalej p. Korfanty uciekł do Sosnowca, aby się zabezpieczyć od aresztu. Wiadomość powyższa jest kłamstwem. W biurach p. Korfante go nie zabrano ani jednego aktu. Nie było wcale żołnierzy angielskich. Pan Korfanty nie uciekł lecz udał się do Paryża w sprawach związanych z likwidacją powstania.

GEN. LEROND OFIARA ZAMACHU?

PARYŻ. 18 7. (PAT) Wiele dzienników podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, pochodzącą z Berlina, jakoby gen. Lerond padł ofiarą zamachu. Agencja Havasa donosi, że ani w Min. spraw zagranicznych ani w Min. wojny nie otrzymano potwierdzenia tej pogłoski.

Grecka ofenzywa.

LONDYN 18 | 7 (EE) Donoszą z Konstantynopola że ofenzywa nie przyniosła grekom żadnych rzeczywistych zdobyczy. Zajęli oni tylko terytorjum niesporne. Wojska greckie w sile 4 dywizji rozpoczęły atak na Brusse. (4)

Projekt związku bałtyckiego

RYGA 18 | 7 (EE) Po dwudniowej konferencji ministrów Meyerowicza, Pippa i Purycki są ustalono w ogólnych zarysach projekt związku bałtyckiego. Podpisana została konwencja polityczna, ekonomiczna i wojskowa.

W ciągu 2 miesięcy zwołana zostanie konferencja ministrów spraw zagra. Łotwy, Litwy i Estonji.

W przyszłym tygodniu w Rewlu odbędzie się konferencja ministrów skarbu, handlu i kolei tych 3 państw.

Omawiana będzie sprawa bezpośrednich stosunków handlowych i bankowych, sprawa ujednostajnienia stawek celnych i taryf. — Uważać to należy za wstęp do unji celnej. (4)

UZNIANIE SOWIETÓW.

Nowy wyrok najwyższego trybunału angielskiego uznaje rząd sowiecki w Rosji jako rząd istniejący de facto.

Agitacja komunistyczna w Polsce.

Z powodu prześladowań polaków w Kowieńszczyźnie

Czytamy w „Ziemi Lubelskiej” co następuje:

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego III-ej Międzynarodówki Zinowjew wygłosił długą mowę o sytuacji międzynarodowej Rosji sow., omawiając poszczególne postępy ruchu komunistycznego w każdym państwie europejskim.

Zinowjew mówił także o Polsce, odnośna zaś część jego przemówienia brzmi wedle „Cause Commune” następująco:

Praca organizacyjna wśród sfer robotniczych polskich powierzona jest doświadczonemu organizatorowi Horwitzowi, działalność którego obejmuje okręgi warszawski, łódzki, sosnowiecki i lubelski; w okręgach tych zwerbowano do partii komunistycznej około 30,000 robotników większych przedsiębiorstw przemysłowych. Praca ta, która przy ciężkim kryzysie ekonomicznym Polski powinna dać bardzo wydatne rezultaty — tamowana jest ze względu na zupełny brak odpowiednich polaków w kadrach organizacyjno-instruktorskich.

Z tego też względu wolno postępowe nasza praca w armii polskiej. W ostatnich czasach rozpoczęliśmy działalność na ziemiach białoruskich i ukraińskich, przyłączonych do Polski, w celu wywołania przeciwpolskiego ruchu powstającego.

Za muje się tem na zasadzie porozumienia z komisariatem wojny, rada rewolucyjna frontu zachodniego, która ma do swego rozporządzenia wielu instruktorów i znaczne środki materialne.

Podług ostatnich wiadomości, otrzymanych od rady rewolucyjnej, okazuje się jednak, że i ta sprawa ulega zwłoce ze względu na brak doświadczonych agitatorów i skutkiem zdrady komunistów galicyjskich, którzy wyjechali do Galicji i przerwali zupełnie kontakt z radą rewolucyjną.

Widzimy z tego, że konspiracyjna robota komunistyczna rozwija się w Polsce pod łaskawym berłem naszego wschodniego sąsiada. W świetle słów powyższych dość dziwnie wygląda ostatnia nota Czicherina, w której zarzuca Polsce konspiracyjną robotę na szkodę Rosji. (6)

W związku ze wzmożeniem w ostatnich czasach prześladowaniem ludności polskiej w Litwie Kowieńskiej, co znalazło ostatnio swój wyraz w brutalnej i bezprzykładnej scenie jaka się rozegrała dnia 6 lipca w Sejmie Kowieńskim jak podaje „Kur. Por.” wystosował Rząd Polski do poselstw mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych w Warszawie następującą notę:

Panie ministrze!

Mam zaszczyt zakomunikować Panu co następuje: Doszło do mojej wiadomości, że frakcja polska Sejmu kowieńskiego, zrozpaczona przez nieustanne prześladowania ludności polskiej przez rząd litewski zwróciła się ostatnio do Ligi Narodów z prośbą o zaopinie kowanie się losem tej ludności. W tym celu został przez wyżej wskazanych posłów zredagowany i podpisany memoriał do Ligi Narodów. Memoriał ten miał być wręczony pułkownikowi Bergera, przewodniczącemu komisji kontrolującej Ligi Narodów, dnia 19 maja przed wyjazdem tego ostatniego do Genewy, gdzie miał brać udział w posiedzeniu Rady. Nie wiem dokładnie czy pułk. Bergera na dał dalszy bieg prośbie autorów memoriału i czy wręczył ten dokument Lidze Narodów. Należy w każdym razie zaznaczyć, że polscy, pragnąc być całkowicie lojalnymi wobec rządu kowieńskiego, złożyli jednocześnie odpis rzeczonygo memoriału ministrowi spraw zagranicznych Litwy.

Według ostatnich informacji, które otrzymałem rząd kowieński korzystał z najzupełniej legalnego kroku posłów polskich jako z pretekstu dla wzmożenia prześladowań ludności polskiej.

Największym wynikiem wskazanej polityki rządu kowieńskiego była bezprzykładna scena, jaka rozegrała się dnia 6 b.m. kiedy posłowie polscy zostali znieważeni czynnie przez tłum posłów litewskich. Powyższy incydent sprowokowany bez wszelkiej wątpliwości przez rząd kowieński, poruszył do najgłębszego uczucie solidarności narodu polskiego w stosunku do swoich współrodaków pozostających pod władzą rządu kowieńskiego.

Nie wątpię, że rząd francuski, angielski, włoski zda sobie całkowicie sprawę zarówno z tego słusznego oburzenia, które ożywiło cały naród polski, jak i z obowiązków,

do których musi poczuwać się rząd polski w celu zagwarantowania ludności polskiej warunków osobistego bezpieczeństwa i korzystania z pełni słusnie przypadających jej praw.

Już od trzech lat cały naród polski jest świadkiem polityki, uprawianej przez rząd kowieński wobec ludności polskiej, polityki, sprzeciwiającej się wszelkim zasadom demokratycznym, wszystkim słusznym prawom ludów. Rząd polski pragnąc uregulować te sprawy, zarówno jak i cały spór polsko-litewski w drodze polubownej, zwracał się niejednokrotnie do komisji kontrolującej Ligi Narodów, prosząc ją o interwencję w wypadkach oburzających gwałtów, dokonywanych na ludności polskiej przez rząd kowieński.

Niestety rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że wszystkie jego upomnienia, skierowane bezpośrednio do rządu kowieńskiego, jak również za pośrednictwem komisji kontrolującej Ligi Narodów, jako też oświadczenia delegacji polskiej w Brukseli po zostały bezskuteczne.

Ludność polska Kowieńszczyzny, ze względu na odmowę rządu kowieńskiego nawiązania stosunków konsularnych z Polską jest pozbawiona wszelkiej opieki, wszelkich środków obrony przeciwko samowoli władz litewskich.

Oczekując przyszłego posiedzenia Rady Ligi Narodów na którym bez wątpienia będzie rozpatrzona sprawa ucisku polaków na Litwie, zwracam się do pana z prośbą o uprzejme zwrócenie uwagi rządu pańskiego na to że polityka eksterminacyjna władz kowieńskich wobec ludności polskiej musi bezwzględnie wywołać niepożądane przeszkody w biegu pertraktacji, prowadzonych w celu złagodzenia sporu polsko-litewskiego.

Uważając, że w chwili obecnej jest we wszecch miar pożądanym uniknięcie wszelkiego bezpośredniego wystąpienia rządu polskiego wobec rządu kowieńskiego śmiem wyrazić nadzieję, że rząd francuski (angielski, włoski) zechce użyć całego swego wpływu na rząd kowieński w celu położenia wreszcie kresu tej ciężkiej i niedopuszczalnej sytuacji w jakiej znajduje się ludność polska na Litwie Kowieńskiej.

(—) Skirmunt.

Warjanty powyższej noty zostały równo cześnie wysłane do Rady Ligi Narodów oraz na rece p. Hymansa, przewodniczącego konferencji polsko-litewskiej w Brukseli.

GEORG VON GABELENTZ. Obraz Abbotta.

Przypadkiem zwróciłem uwagę na rozmowę, głośno prowadzoną przy sąsiednim stole, gdzie nieznamą jakąś damą i dwóch panów rozprawiali z ożywieniem o jakimś bardzo interesującym zdarzeniu. Dosłyszałem, że starszy z mężczyzn wymówił nazwisko Abbotta, o ile mogłem się dorozumieć — brzęk talerzy i półmisków głuszył część rozmowy — chodziło właśnie o mego rzymskiego przyjaciela, malarza Jamesa Abbotta.

Właśnie mówiła owa dama: „Jakież to dziwaczne, jakież okrone, nigdy jeszcze nie...” Reszty zdania nie dosłyszałem, bo zgłuszył ją brzęk zmieniających talerzy. Znowu odezwał się starszy jegomość, który ze swą krótko ostrzyżoną brodą i czarnymi okularami podobniejszy był raczej do południowca, niż do Anglika: „I mnie w mej praktyce nie przytrafiło się dotąd podobne zjawisko hipnotyczne i teraz jeszcze stoję przed zagadką, o ile przypadkiem nie...” Znowu hałas stłumił koniec zdania. Nie mogłem więc niestety z tych oderwanych luźnych zdań domysleć się więcej, zrozumiałem tylko tyle, że stało się coś strasznego i że mój przyjaciel Abbotta mieszka najprawdopodobniej w pobliżu Shanklinu, gdyż towarzystwo z sąsiedniego stołu spotkało się z nim niedawno na jakiejś wycieczce.

Ponieważ pragnąłem bardzo spotkać się znowu z tym osobliwym człowiekiem, więc

niczego o adres malarza. I rzeczywiście słyszałem o adres malarza, aczkolwiek osobiście nie znałem go, gdyż malarz żył podobno w zupełnie innym odosobnieniu. Zakupiłem niedawno willę w pobliżu Shanklinu, a może tylko wynająłem. Ucieszony postanowiłem korzystając ze sposobności odwiedzić mego starego znajomego.

Niestety najbliższe dni przyniosły deszcz i mgłę, tak, że musiałem odsunąć dzień zamierzonych odwiedzin. Pierwszego jednak pogodnego ranka wybrałem się w drogę. Gałęzie żywopłotów, ogradzających drogę, błyszczały jeszcze od kropel deszczu, który padał całą noc, a trawy na łąkach, oziębiały wilgocią, były jeszcze ku ziemi przygięte. Wiatr pędził ku nizinom strzępy mgieł, albo wieszał je, iak białe welony, na rozgałęzionych konarach starych dębów. Kamienie lśniły od wilgoci w pogodnym słońcu poranka. Po godzinnym marszu w głąb wyspy stanąłem przed obszernym budynkiem, oddzielonym od drogi murem, porośniętym gęsto bluszczem. Na mosiężnej tabliczce obok żelaznej furtki widniało nazwisko Mistrza Abbotta.

Zadzwoiłem, wymieniłem pokojówce, która mi otworzyła furtkę moje nazwisko i wkrótce potem znalazłem się w obszernym salonie, którego wielkie, kwadratowe okna wychodziły na dużą werandę. Nizkie, wygodne fotele trzciniowe zapraszały do spoczynku, a stojący w środku pokoju wielki stół zarzucony był całym czasopismami.

Stanąłem przy jednym z okien, by spojrzeć na bujną roślinność ogrodu, gdy posłyszałem, że za mną otworzyły się drzwi. Przerazony patrzyłem na wchodzącego. Czyżby miał się mój przyjaciel przez tych parę lat, dzielących

nie? Nie miał więcej ponad czterdzieści lat, a robił wrażenie sześćdziesięcioletniego starca.

Długie jego włosy posiwiały, a twarz w nerwowych skurczach przeorały mu tysiączne fałdy. W jego oczach, które zdawały się nieustannie szukać jakiegoś punktu oparcia, tańczył jakiś niepokój. Jekżeż był dawniej mr. Abbott starannym w stroju! Teraz miał na sobie długi, brudny kaftan aksamitny, powiewający krawat był związany krzywo i niedbale, jakby w największym pośpiechu. Wychudzonymi palcami kręcił nieustannie guziki surduta, bawił się złotym łańcuszkiem u zegarka, albo okręcał w ręce srebrną papierośnicę, która wyrzuciła mu się kilkakrotnie i upadła na słomianą matę, zaścielającą podłogę. Abbott robił w każdym celu wrażenie na wskroś przedrażnionego i rozstrojonego człowieka, choć rozdrażnienie to starał się przytłumić, paląc nerwowo papierosa po papierosie.

Żył widać samotnie i odludnie, ucieszył się jednak wyraźnie mymi odwiedzinami. Po znałem również jego żonę. Siadła przy nas z robotką w ręce, starając się usilnie wpływać kojąco na zdenerwowanie męża. Mimo jednak całej jej słodyczy i spokoju w postępowaniu nie udało się jej utrzymać w toku równej i spokojnej rozmowy. Mr. Abbot siedział po kilka minut w milczeniu i jakby w jakimś zapamiętaniu, a jego ręce nieustannie czymś się nerwowo bawiły. Często przerywał rozmowę, rzucając uwagę o jakimś przedmiocie, który go w danej chwili widać wewnątrz zajmował, a który nie stał w żadnym związku z chwilowym tematem rozmowy.

Za liczne dowody serdecznego współczucia przy odprowadzeniu na wieczny spoczynek ukochanego męża mego składam na tej drodze wszystkim serdeczne podziękowanie.

EMMA RICHTER

wrodz. Kleist

zarazem w imieniu pozostałej rodziny.

Łódź, 18-go lipca 1921 r.

Podziękowanie

Wiecześnie ks. Stypulkowskiemu za okazane nam w nieszczęściu żałe serce swoje i bezinteresowną szlachetność, jako też pp. Urzędnikom i Urzędniczkom Skarbowości wszystkim tym, którzy złożyli w pogrzebie drogich nam zwłok

ś. † p. **Zofji Rymkowskiej**

składają z głębi serca Bóg zapłać stroskani
(2419-K-1)

Matka, siostry i bracia.

Dookoła strajku w przem. włókienniczym.

a) Strajk w fabrykach przemysłu włókienniczego, który ogarnął wszystkie zakłady okręgu łódzkiego, trwa w dalszym ciągu i nie wiadomo kiedy się skończy, gdyż Związki zawodowe robotnicze nie godzą się na propozycje czynione ze strony fabrykantów.

Proklamowanemu strajkowi podporządkować się musiały i mniejsze fabryki, których robotnicy nie chętnie porzucali pracę, przewidyując, że strajk obecny trwać może dłużej, aniżeli poprzedni z powodu niekorzystnej wogóle dla obu stron sytuacji.

Komisja strajkowa tak ściśle przestrzega obowiązującego regulaminu, że gdy szereg niniejszych fabryk zwróciło się do zarządu Związków, o pozwolenie na wykończenie rozpoczętego remontu wewnętrznego fabryk — odmówiono im pozwolenia na to.

W ostatnich dniach, wskutek zastrzeżonego strajku, komisja strajkowa odwołała portjerów, woźnych, dozorców fabrycznych, wartujących dotychczas na terytorjum fabrycznym.

Wobec tego porządku zarówno odnośne funkcje sprawują w wielu fabrykach prywatni służący fabrykantów oraz ich rodziny.

Niektórzy fabrykanci zwrócili się bezpośrednio do Związków zawodowych robotniczych o wydanie pozwolenia na uruchomienie fabryk, wyrażając gotowość przyznania podwyżki w całości lub częściowo, z warunkiem jednak, ażeby w razie określenia ostatecznej normy tej podwyżki na konferencji ogólnej fabrykantów z delegatami, stosowany był pół niej i u nich ten sam procent.

Wczoraj odbyła się dłuższa konferencja z udziałem inspektora pracy inż. Wojtkiewicza, delegatów związków zawodowych i t. d.

Inspektor pracy przedstawił delegatom nowe propozycje Związku fabrykantów (trzy mane na razie w tajemnicy), które związki zawodowe kategorycznie odrzuciły.

Inspektor pracy zakomunikował delegatom, że otrzymał pełnomocnictwo od rządu, aby strajk przemysłu włókienniczego zlikwidować w jaknajkrótszym czasie i w tym celu

zwołuje nadzwyczajną konferencję fabrykantów i Związków zawodowych.

Wczoraj wieczorem, w Urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja z udziałem inspektora pracy, komisarza rządu, komendanta policji państwowej oraz przedstawiciela Związku fabrykantów dr. Barcińskiego.

Zastanawiano się nad tem, jakie można by zastosować maximum płacy przy terażniejszych warunkach i do jakich ustępstw skłonny byłby Związek fabrykantów.

Wyniki tej narady na razie nie są jeszcze wiadome.

Mimo trwającego dalej strajku Związek fabrykantów wczoraj od rana do godziny 2-ej po południu odbył konferencję w gmachu Siemensza z delegatami Związków robotniczych w sprawie opracowania nowej umowy, jaka obowiązywać będzie obie strony w przyszłości. Bardzo ożywiona dyskusja wywołała paragraf opiewający, iż fabrykanci, o ile ceny artykułów codziennej potrzeby spadną, mają prawo w odpowiednim stosunku obniżyć płace. Delegaci robotników na tę propozycję fabrykantów nie zgodzili się.

Na wczorajszym posiedzeniu fabrykantów zwrócono uwagę na wyrażone oświadczenie ministra pracy p. Darowskiego, który w tych dniach bawił w Łodzi. P. minister kładł nacisk na to, aby fabrykanci zgodzili się na możliwe ustępstwa, umożliwiając ostatecznie porozumienie się z robotnikami. P. minister zapewniał fabrykantów, że rząd poczyni wszelkie ułatwienia fabrykantom, celem otrzymania kredytów na sprowadzenie surowców z zagranicy oraz inne ulgi co do zamówień na towary dla intendencji wojskowej.

W Żyrardowie i Zawierciu z powodu opóźnionego sygnalizowania przez Związki rozpoczęcia strajku, fabryki zostały nagle zaskoczone i skutkiem tego pozostało mnóstwo towarów niewykończonych na warsztatach. Naraziło to wytwórców na przeszło 100 milionów marek strat.

ewentualnego przerwania na rząd niemiecki ciężaru zapłaty. (4)

— Charakterystyczny obchód.

a) W tych dniach 34 pułk piechoty wojska polskiego w Łodzi obchodził święto pułkowe urządzone specjalną uroczystością na program której złożyły się wymarsz, ćwiczenia gimnastyczne zabawa i td. Udział w tej uroczystości brało niemieckie stowarzyszenie śpiewacze „Mainer Gerajny Veren” które produkowało się utworami wykonywanymi po niemiecku (?)

— Wojowniczy żołnierz.

a) Wczoraj Feliks Górnik, żołnierz, będąc w stanie nietrzeźwym, w obrębie i komisarjatu zaczął krzyczeć i wywiązać karabinem skutkiem czego wywołał zbiegowisko. Wszystkimi, którzy chcieli się do zbliżyć Górnik groził zabójstwem. Dwie osoby odniosły rany bagnem.

Policja obawiając się szaleńca i odprowadziła go do dowództwa miasta. (4)

— Kradzież w samochodzie.

W dniu 6 b. m. szoferowi firmy Lloy, Wielkopolski w Poznaniu, Antoniemu Agiem sielowi, zam. w Poznaniu przy ul. Zagorze w drodze z Łodzi do Poznania z samochodu skradzione 50,000 mk. stanowiących własność Władysława Grzywacza, urzędnika komisariatu rządu na m. Łódź. Dochodzeniem ustalono iż przywłaszczył sobie pomocnik szofera, nazwiskiem Szujc Andrzej, zam. w Poznaniu, którego na razie nie aresztowano.

— Zaginione osoby.

W dniu 9 b. m. zbiegł z domu rodzicielskiego zam. przy ul. Gdańskiej 23 Szalbiński Stefan, lat 9 ciemno-blondyn, ubrany w bluzę zielonkową. Dochodzenie w toku.

W dniu 9 b. m. zbiegła z domu rodzicielskiego zam. przy ul. Sierakowskiego 26 Kowalska Eugenia lat 9 blondynka, wzrostu średniego. Dochodzenie w toku. 9

Komunikat

— 0 —

— Na plebiscyt Górnio Śląski.

a) Robotnicy miejscy wpłacili w magistracie: mk. 119.291,90, woźni, gońcy i sprzątaczkę 21.777, urzędnicy miejscy 682.895,07, mk. Ogółem mk. 823, 963, 97. (6)

Pogromy.

(o) Komunikują nam o następującym, nie słychanym fakcie, jaki się zdarzył w dniu 14 b. m. na tut. dworcu Łódź fabryczna.

Wieczornym pociągiem z Andrzejowa wracała p. J. Goneńska żona tut. urzędnika kolejowego, znana ze swego nieustępliwego stanowiska wobec antypolskiego ruchu żydów w kraju. W przedziale wagonu znajdowali się przeważnie pasażerowie żydzi z których jeden w impertynencki sposób starał się ubliżyć p. G. Wobec tego p. J. G. postanowiła zażądać interwencji policji i kiedy pociąg wjeżdżał na dworzec, zbliżyła się do wyjścia wagonu, by czempredzej sprawę załatwić, gdy w tem rozbestwiony paskarz pchnął ją ze stopni wozu, iż wpadła pod koła biegnącego jeszcze pociągu, tracąc obie nogi przez porwanie ich na strzepy.

Nieszczęśliwa ofiara zdziczatego „pasorokta” znajduje się obecnie w szpitalu dla dokonania amputacji dla nóg.

Sprawca zbrodni wyskoczył zaś z pociągu, nie przytrzymywany przez współwyznawców towarzyszy podróży i uleciał się bez śladu.

Oto jeden z przykładów, jak wyglądają w Polsce — pogromy. Żydostwo rozpanoszyło się tak dalece iż nie waha się usuwać „nie wygodnych” nawet drogą żądania ze świata. Jest to fakt wołający o pomoc do nieba i jeżeli władza nie zainteresująca się bliżej i w jakichby sposób nie zapobiegną rozrastaniu się hydry, to niedługo dozekamy się naprawdę pogromów ze strony żydów.

KRONIKA

— O zarekwirowane surowce.

a) Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów zwrócił się do łódzkiego komitetu giełdowego z prośbą o dostarczenie wyczerpujących danych o zarekwirowanych przez Niemców w czasie okupacji surowcach, sprowadzonych przez przemysłowców z Anglii. Dane potrzebne są temu urzędowi likwidacyjnemu celem

**Pamiętajcie o
żołnierzu polskim.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Komunikat urzędowy donosi: Ataki wojsk tureckich przeciwko pozycjom nieorzycielskim pod Kutacją rozwijają się normalnie. Wrezy z jeli wysunięte placówki i odparli 13 | 7 gwałtowny atak turków na Asium Kara Chism Turcy mieli 120 zabitych pozostawili karabiny maszynowe oraz wiele karabinów ręcznych systemu rosyjskiego.

(kl) Iset pasza wyraził ubolewanie z powodu nowego rozlewu krwi i zaznaczył, że interwencja sprzymierzonych mogłaby położyć kres wojnie, która jest wielce szkodliwą nie tylko dla Grecji i Turcji lecz także dla całego świata.

(kt) Pomiedzy wojskiem angielskim a ludnością irlandzką panują stosunki przyjazne jakich od lat nie widziano.

(kt) Donoszą z Konstantynopola, że kemaliści wycofują się na całym froncie stawiając żywy opór nieprzyjacielowi.

Mustafa Kemal po ogłoszeniu zwołania zgromadzenia narodowego udał się na front.

2 OSTATNIEJ CHWILI

PRASA NIEMIECKA OBURZONA.

BYTOM. 18 7. (PAT) Nota francuska w sprawie grożącego na G. Śląsku powstania niemieckiego wywołała w całej niemieckiej prasie górnośląskiej zrozumiałe niezadowolenie. Ze względu na istnienie cenzury odnosne komentarze utrzymane są w ostrożnym tonie.

„Volksstimme“ wyraża zdumienie z powodu wysłania przez Francję podobnej noty i twierdzi, że zarzuty skierowane przeciwko Niemcom odnosić się powinny właśnie do polaków. „Ost Deutsche Morgenzeitung“ Nie należy się dziwić, boć jest to nota francuska, a wiemy, że francuzi uważają Niemców zawsze za winnych. Jeżeli przypisują nam wywołanie niemieckiego putschu, to chodzi właśnie o ukrycie zamiarów polaków tj. ukrycie polskiego putschu.

POGRZEB POWSTANCÓW.
BYTOM. 18 7. (PAT) Odbył się wczoraj pogrzeb 18 poległych pod Wielkimi Strzelcami powstańców. Zwłoki niedawno odnaleziono. Są one okropnie pokaleczone. Pogrzeb zamienił się w olbrzymią manifestację narodową.

BYTOM. 18 7. (PAT) Niemcy zbierają w całym powiecie gliwickim podpisy na protest, żądający usunięcia z zarządów gminnych wszystkich b. powstańców.

Wskazówki dla kandydatów do małżeństwa.

(o) Państwo niemieckie w ustawie z 1920 roku wydaje następujące wskazówki dla kandydatów do stanu małżeńskiego.

Kto ma chęć zawrzeć związku małżeńskiego, powinien zapamiętać następujące uwagi:

1. Zdrowie męża i żony jest główną podstawą szczęścia małżeńskiego.
2. Choroba jednego z małżonków działa szkodliwie na zdrowie drugiego, co zmniejsza jego chęć do życia i jest powodem trosk w rodzinie. Z rodziców słabych mogą się rodzić dzieci słabe i skłonne do wszelkich chorób.
3. Bezdzielnosc w małżeństwie jest skutkiem choroby jednego lub obojga małżonków.
4. Szczególnie szkodliwie działają:
 - a) gruźlica,
 - b) choroby płciowe,
 - c) choroby umysłowe,
 - d) pijaństwo,
 - e) nadużycie morfiny lub kokainy.
5. Dlatego każdy kandydat do małżeństwa powinien uważać za swój obowiązek upewnić się, czy postanowienie wejścia w związek małżeński da się połączyć ze stanem jego zdrowia.
6. Tylko lekarzowi przysługuje prawo orzeczenia, czy w danym wypadku istnieje u kandydata do małżeństwa choroba, która by chwilowo była przeszkodą dla zawarcia związku. Wobec tego, że bywają ludzie chorzy nie wiadomi swej choroby, narzeczeni powinni,

każdy z osobna udać się do lekarza, do którego mają zaufanie z prośbą o wydanie sądu, czy związek może być zawarty. Dlatego też narzeczeni muszą udzielić lekarzowi wszystkich żądanych przezeń wiadomości, bez ukrywania stosunków rodzinnych i stanu swego zdrowia, gdyż w takim tylko razie może lekarz wydać prawdziwy sąd

Mogą to uczynić bez obawy, gdyż lekarz jest, na mocy ustawy, obowiązany do zachowania tajemnicy i każde samowolne złamanie jej, jest surowo karane. Jeżeli lekarz radzi ze względu na stan zdrowia odłożyć ślub na pewien czas, narzeczeni powinni się do tego zastosować, większe bowiem może spotkać ich rozczarowanie, gdy rady nie usłuchają, gdy wstępując pełni nadziei w związku małżeńskim, z czasem przekonają się, że nadzieje ich były złudne.

Badanie lekarskie jest potrzebne dla wstępujących w związek małżeński, często bowiem udaje się lekarzowi wzbudzić u kandydata małżeńskiego wiarę w siły własne, która ten uważał za stracone. Często też dowiaduje się pacjent, że przeszkoda dla małżeństwa może być usunięta w łatwy sposób i w krótkim czasie, gdy się podda odpowiedniemu leczeniu. Może po wyeczeniu się, ze spokojnym sumieniem i z uzasadnioną nadzieją, wstąpić w związek małżeński.

7. Bez decyzji lekarza nie powinni zawierać ślubu.

8. Kto nie spełni obowiązków, wyżej wspomnianych, powinien wiedzieć, że według prawa cywilnego, każde małżeństwo może być uznane za nieważne.

9. Kto w małżeństwie zaraża drugiego świadośnie, może według prawa cywilnego być pociągnięty do placenia odszkodowania za uszkodzenie zdrowia, a nawet może być ścigany sądownie za ciężkie uszkodzenie ciała.

Tak w Niemczech dbają o utrzymanie rasy zdrowego społeczeństwa. (6)



Grand-Kino

72 Piotrkowska 72

Dzisiaj i dni następnych!

epizod

II

epizod

Nowej Misji Judexa

„W PUŁAPCE“

Atrakeyjny dramat w 5 cz. ze znakomitym artystą francuskim, ulubieńcem publiczności

René Cresté w roli głównej.

Początek o g. 6.30. w soboty i niedziele 5 pp Pod dyr. Ag. Kin. Corso w Warszawie. (P 2424)

Dom Handl. w Poznaniu

posiadający wielkie wpływy i rozgałęzione koneksje, założony i kierowany przez wytrawnych kapeców poszukuje

reprezentacyj

na b. dzielnice pruską tylko firm pierwszorzędnych. Posiada przy najruchliwszej ulicy obszernie lokale na składy i 5 wielkich okien wystawowych. Łask. oferty do biura ogłoszeń „PAR“ Poznań, Rycerska 8 pod 7388. (2412-K-1)

Płot żelazny

kuty, masywny w dobrym stanie 40 metr. długość 1.60 wysoki z bramą okazjynie do sprzedania. Obejrzeć można Kilńskiego (Widzewska) 63 na placu firmy „Ciesielski i Zmigrod. 2398D2

Państwowe Biuro Odbudowy na powiat Łódzki i Łaski poszukuje referentów technicznego i leśnego. Reflektanci winni złożyć oferty pisemnie z odpisami świadectw osobście w tymże biurze, ul. Piotrkowska 17. (2400 K-3)

! Radzę Ci! kupować towary p. f „Najtańsze źródło“

Dzielnia 34.

row. białe	Bostony
made polamy	Szewioty
purpury	śukna
ołówienka	Korty
różne caji	etaminy
chustki	batysty
podszewka	kretony
satyny	ponczochoy
	nicl.

Specjalny ceny dla kooperatyw Hurt i detal! 2061-B

Dr. Med. K. Karnicki

Choroby oczu. Przyjmuje od godz. 3-4. PIOTRKOWSKA 165. (2369 P)

KUPUJE

brylanty złoto, srebro perły, djamenty, stare zęby, garderobę placę ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Mili ch 2417



KONKURS.

Wydział Powiatowy w Koninie niniejszym rozpisuje konkurs na posadę Inspektora Samorządu Gminnego.

Warunki: Wiek nie mniej od 28 lat, znajomość biurowej manipulacji gminnej oraz miejskiej i przepisów obowiązujących, wymowę, umysł organizacyjny i zwięzłość w piśmie.

Wynagrodzenie: Kategoria VII płac urzędników państwowych na zasadzie III-ej kategorii miast, oraz 25 proc. dodatku, djety przewidziane dla VII-ej kategorii. Zaprzęg dla każdego wyjazdu służbowego. Urlop oraz inne udogodnienia.

Zgłoszenia z podaniem świadectw i referencji do niżej podpisanego.

Konin, dnia lipca 1921 r.

Przewodniczący

Wydziału Powiatowego:

J. AUGUSTOWSKI

Starosta

Do pp. Właścicieli Piwiarni.

Komisja Organizacyjna Stow. Właścicieli Piwiarni ma zaszczyt zawiadomić pp. Właścicieli Piwiarni, że memoriał skierowany przez nas do Sejmu w dn. 27 czerwca r. b. w sprawie sprzedaży piwa z antyków i in. otrzymaliśmy w dn. 18 b. m. odpowiedź następującej treści.

Sejm Ustawodawczy

№ 1480

Do pana St. Tomaszewskiego

w Łodzi ul. Zawisza № 18.

Z odpowiedzi na pismo z dn. 27 b. m. zwracając toż pismo z polecenia p. Marszałka, komunikuję, iż według oświadczenia Pana Ministra Skarbu dekret, o którym mowa z powołaniem wyżej pismie dotychczas nie został wydany, a ni też niema być wydany w przyszłości.

Warszawa dn. 9 | 7 1921 r.

Pomykański

Dyrektor biura

W dniu 20 bm, t. j. jutro w środę zostaje otwarta w lokalu, przy ul. Zielonej Nr. 12

Kawiarnia Udziałowa Amerykańska

Poleca Sz. Publiczności obiady, śniadania i kolacje a la carte codziennie, po cenach przystępnych. Świeże ciastka, kawa, mleko, herbata i czekolada. Przyjmuje zamówienia na wesela, bale i uczy. (2415P)

Z poważaniem

ZARZĄD.

Trusuje psy rasy wilezkiej i doberman. Wiadomość w Pabjanicach
Letnia 19 m. 8.

2417-D-1



Rada Zarządzająca

Tow. Akc. Elektrycznej Sosnowieckiej

zawiadamia niniejszem pp. akcjonariuszów, że Walne Zgromadzenie, które odbyło się dnia 9 czerwca br. zatwierdziło zamknięcie rachunkowe za rok 1920 i uchwaliło Radzie absoluterium, Dywidenda i tym razem nie została przez Walne Zgromadzenie uchwalona, a cała nadwyżka bilansowa została przelana do specjalnego funduszu amortyzacyjnego. Poza tem dokonano Zgromadzenie pogonowego wyboru wylosowanych członków Rady, pp. T. Salowskiego i W. Gertkego, oraz Komisji Rewizyjnej i uchwaliło wynagrodzenie tak członków Rady, jak i Komisji Rewizyjnej.

Następnie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbyło się dnia 25 czerwca br. uchwaliło przewalutować majątek Towarzystwa i powiększyć kapitał akcyjny o 200 mil. marek odrazu, lub częściowo stosownie do uznania Rady. Upoważniono Radę do ustalenia warunków emisji, oraz terminów, od których młode akcje będą zrównane co do praw z obecnymi. M. związku z powyższem, ma być statut Towarzystwa zmieniony i stosownie do uznania Rady, prerredagowany w celu przystosowania do warunków nowoczesnych.

O nowej emisji akcji wydane będą po uzyskaniu zezwolenia od Rządu, osobne ogłoszenia.

Sosnowiec, dn. 8 lipca 1921 r.

(2401P)

Dla teatrów lub wypożyczalni!

Nadawycząj korzystnie do nabycia

dekoracje i kostjomy teatralne

składające się z około 3.000 kostjumów oraz rekwizytów Ewent. sprzedaje się kostjomy a oddzielnie dekoracje, Zgłoszenia przyjmuje: Fokyn Poznań, Kozia. 5

2415-K-4

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi urządza

Zabawę Ogrodową

dla członków i zaproszonych gości w ogrodzie P. Hauslera w Radogoszczu w niedzielę, dn. 24 lipca rb. o godzinie 3-ej po poł. Program zabawy nader urozmaicony. Podczas zabawy, przygrywać będzie orkiestra Szajblerońska pod batutą P. E. Thonfelda, złożona z 26 osób

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu.

Całkowity dochód z zabawy, przeznaczony będzie na zasilenie kasy wdów i sierot przy Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich.

UWAGA: Dojazd tramwajami Aleksandrowskimi do fabryki Buhlego, Zgierskimi, zaś do ul. Hauslera, pierwszy przystanek przed Julianowem na lewo. (2420P2)

Polskie marki pocztowe

w arkuszach wyprzedam. Zobaczyć można od 5--6 po poł.

Przejazd 37, M. Kowalski.

2383-D 1

Hotel „Klukas” także potrzebny portier bystry, zaradny z odpowiedniem wykształceniem. Zgłaszać się do kantoru w Hotelu Cegielniana, № 64. 2407D2

Dr. med

M. Skłodowska Felauer

Choroby kobiece i akuszerja
ROZWADOWSKA 1,
od 3 i pół. do 5 i pół.

0927-K-8

Dr. Artur Banasz

urolog.

(Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych chron. rzeźączka)

przyjmuje od g. 5 do 7.

Moniuszki № 11.

91.-21K

